



**Цифрова колекція наукової бібліотеки
Державного природознавчого музею НАНУ**

**Digital collection of the scientific library of the
State Museum of Natural History
of the National Academy of Sciences of Ukraine**

Kalendarz myśliwski na rok 1881 / ułożył W. D. – Jarosław: Nakład
s własność księgarni H. Bohussa. 1880. – 100s.

Download a copy of the book from the site:

<https://libsmnh.com.ua>

Permanent link to the book page:

https://libsmnh.com.ua/books/kalendarz_mysliwski_na_rok/1881/

Biblioteka Muzeum im. Dzieduszyckich
we Lwowie.

181
Nr 21~~2~~ № 20

Kalendarz myśliwski

NA ROK

1881,

ułożył

W. P.

JAROSŁAW.
Nakład i druk H. Bohussa.
1880.

Biblioteka Muzeum im. Dzieduszyckich
we Lwowie.

181
Sz 21~~2~~ № 20

Kalendarz myśliwski

NA ROK

1881,

ułożył

W. P.

JAROSŁAW.

Nakład i druk H. Bohussa.

1880.

NAKŁADEM I DRUKIEM
KSIĘGARNI
H. BOHUSSA W JAROSŁAWIU

wyszły

Bajki i powiastki ludowe:

- Myszkowski Stanisław. Słomiana plecionka opo-
wiadanie 26 ct.
— Maciej. Opowiadanie 12 „
— O strachach. Opowiadanie 6 „
— Wdzięczność dwóch sierót. Opowiadanie 9 „
— Pozłacany kozik. Opowiadanie 6 „
Dalszy ciąg tego wydawnictwa przygotowuje się.
X. A. W. Wojtuś i Zosia. Powiastka ludowa wierszem 30 „
Myszkowski Stanisław. Mała geografia i historia
Polski z litografowaną mapą 12 „
Mielnicki Jan. Listy w 3 tomikach. Tom. I. i II. po 12 „
„ III. 16 „
Kowalski ks. Tomasz. Geometrya praktyczna wię-
ska, dla właścicieli ziemskich, nauczycieli ludo-
wych i dla leśniczych z 180 drzeworytami
w tekście, cena 2 złr. 60 ct. —niżona na złr. 2 — „
Dzielo to zalecone przez powagi naukowe jako
odpowiadające zupełnie celowi swojemu, w szczególności
dla P. T. właścicieli ziemskich i dla P. T. leśniczych.
Kowalski ks. Tomasz. Gnomonika czyli nauka ro-
bienia zegarów słonecznych na rozmaitych pla-
szczyznach za pomocą linią i cyrkla, w przy-
stępny sposób wyłożona. Z 35 drzeworytami
w tekście. Cena 1 złr. niżona na 70 ct.

Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Pądzien	Listopad	Grudzień	Styczeń	Luty	Marzec
1						S ł o n k i					
2				J e l e n i e							
3				K o z ł y (Rogacze)							
4				Lanie, Kozy, Cieleta i Szpiczaki, tudzież Kury Głuszców i Cietrzewi.							
5					Z a j ą c e						
6					BORSUKI						
7					L i s y						
8					J a r z ą b k i						
9	Cie				trzewie i Głuszcze						
10					Bażanty i Kuropatwy						
11					Przepiórki i dzikie Golebie						
12					Drobie i Pardwy						
13					Płactwo błotne w ogólności						
14					Płactwo wodne w ogólności						

Pole białe: oznacza czas polowania.
Pole kolorowe: czas szanowania.

1990

Nr. inwentarza

B - 3422

Kalendarz myśliwski

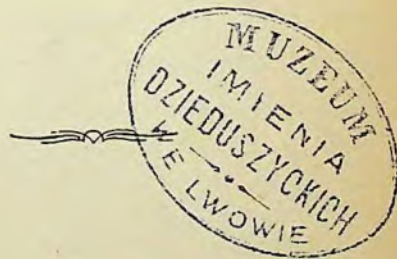
na rok

1881,

ulożył

W. D.

6564 = N



JAROSŁAW.

Nakład i własność księgarni H. Bohusza.

Wydawnictwo
Kalendarz myśliwski

1881

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Z drukarni H. Bohussa w Jarosławiu,

Przedmowa.

W ubogiej sukience i skromnej treści wydajemy pierwszy rocznik kalendarza myśliwskiego — czujemy to sami. — Temu otwartemu wyznaniu dołączamy zapewnienie, że, jeżeli tenże uzyska poparcie ze strony Szanownych P. T. Myśliwych, dołożymy wszelkich starań, by przyszłe roczniki z dołączeniem kalendarza zupełnego wszystko to zawierały, co podręcznik taki w teoretycznym i i praktycznym kierunku myślicemu podawać winien. Upraszamy przytem P. T. Panów Myśliwych, zasilać redakcyę bądź to korespondencyami o różnych zdarzeniach i polowaniach, bądź też uwagami nad ulepszeniem treści, jakieby się przy czytaniu nastroczały.

Redakcyja.

Spis rzeczy.

Tablica czasu polowania i szanowania zwierząt.

Przedmowa.

Spis rzeczy.

Kalendarz.

Wstęp do kalendarza myśliwskiego.

Kalendarz myśliwski

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny.

Wykaz ubitej zwierzyny z oznaczeniem myśliwych.

Tablica czasu popędu płciowego i lęgu zwierza i
ptactwa łownego.

Opisy chorób u psów łowczych i sposób leczenia
tychże.

Wskazówki niektóre do nabijania strzelby.

Ustawa myśliwska.

Styczeń.						Luty					
S.	1	8	15	22	29	W.	1	8	15	22	
N.	2	9	16	23	30	Ś.	2	9	16	23	
P.	3	10	17	24	31	C.	3	10	17	24	
W.	4	11	18	25		P.	4	11	18	25	
Ś.	5	12	19	26		S.	5	12	19	26	
C.	6	13	20	27		N.	6	13	20	27	
P.	7	14	21	28		P.	7	14	21	28	
Marzec.						Kwiecień.					
W.	1	8	15	22	29	P.	1	8	15	22	29
Ś.	2	9	16	23	30	S.	2	9	16	23	30
C.	3	10	17	24	31	N.	3	10	17	24	
P.	4	11	18	25		P.	4	11	18	25	
S.	5	12	19	26		W.	5	12	19	26	
N.	6	13	20	27		Ś.	6	13	20	27	
P.	7	14	21	28		C.	7	14	21	28	
Maj.						Czerwiec.					
N.	1	8	15	22	29	S.	1	8	15	22	29
P.	2	9	16	23	30	C.	2	9	16	23	30
W.	3	10	17	24	31	P.	3	10	17	24	
Ś.	4	11	18	25		S.	4	11	18	25	
C.	5	12	19	26		N.	5	12	19	26	
P.	6	13	20	27		P.	6	13	20	27	
S.	7	14	21	28		W.	7	14	21	28	

Lipiec.						Sierpień.					
P.	1	8	15	22	29	P.	1	8	15	22	29
S.	2	9	16	23	30	W.	2	9	16	23	30
N.	3	10	17	24	31	Ś.	3	10	17	24	31
P.	4	11	18	25		C.	4	11	18	25	
W.	5	12	19	26		P.	5	12	19	26	
Ś.	6	13	20	27		S.	6	13	20	27	
C.	7	14	21	28		N.	7	14	21	28	
Wrzesień						Październik					
C.	1	8	15	22	29	S.	1	8	15	22	29
P.	2	9	16	23	30	N.	2	9	16	23	30
S.	3	10	17	24		P.	3	10	17	24	31
N.	4	11	18	25		W.	4	11	18	25	
P.	5	12	19	26		Ś.	5	12	19	26	
W.	6	13	20	27		C.	6	13	20	27	
Ś.	7	14	21	28		P.	7	14	21	28	
Listopad						Grudzień.					
W.	1	8	15	22	29	C.	1	8	15	22	29
Ś.	2	9	16	23	30	P.	2	9	16	23	30
C.	3	10	17	24		S.	3	10	17	24	31
P.	4	11	18	25		N.	4	11	18	25	
S.	5	12	19	26		P.	5	12	19	26	
N.	6	13	20	27		W.	6	13	20	27	
P.	7	14	21	28		Ś.	7	14	21	28	

W Boga wierz, dobrze mierz,
będzie zwierz.

Warunkiem zabezpieczonych korzyści polowania jest: troskliwa ochrona i umiejętna chodowla zwierząt łownych.

Jakkolwiek ustawą ochronną wymierzono na kłosowników kary, nadzór jednak i rzeczywistą ochronę pozostawiono właścicielom polowania; bo lasy są „głuche“ a pola „ślepe“ a kłosownik z lisem to komuniści, a ptactwo drapieżne to rabusie, zręczniejsi i więcej przebiegli od lisa i kłosownika razem.

Nie wymodli się przeto zając przed kłosownikiem i lisem w obec niedołężnej ochrony, nie zasłoni się przed lisem i żbikiem koza (szuta) chustą, choćby na niej ś. swych bliźniaczków był wypisany, nie obronią rogi rogacza przed chytrym animuszem srogiego „basiura“! Jeżeli więc właściele obszarów leśnych chcą obok przyjemności w polowaniu i realne z tej gałęzi gospodarstwa osiągnąć korzyści, winni powie-

rzyć dział ten ludziom w tym zawodzie biegłym i zamilowanym.

Łowiectwo jest bowiem umiejętną sztuką i zamilowaniem zarazem. Dla tego łowczy winien znać przyrodę zwierząt łownych, wiedzieć czas ich popędu płciowego, znać miejsc legowisk i lęgówisk i onych wagę, wreszcie czém się w różnych porach roku żywią.

Z tych danych łatwo łowczemu oznaczyć liczbę wybić się mającego zwierza i stosunek płci zachować, a znając wagę, dokładnie wskazać stanowiska dla łowców, a w uznaniu i potrzebie, urządzić bezpieczne i spokojne żerowisko obwarowane znanymi łowczym sposobami, które chronią od drapieżnych nieprzyjaciół (wrogów).

Gdyby się rzeczonym warunkom nieczyniło zadość, możeby i pan Wojski przebaczył i pomyślił sobie: „O! chyba się przed niemi nie zamkne już w grobie.“

Kardynalną enotą każdego myśliwego jest zimna krew. Kto bowiem na niespodziewane furknienie kuropatwy lub pomknienie zająca radośnie przerażony strzeli, niezawodnie chybi. Nie mierzając dobrze bowiem, strzela; albo blisko strzelając, szrut lub kulą trafiwszy zwierzynę, przypadkowo

z powodu bliskości rozbija ją, ale najczęściej chybi.

Kto chce być dobrym strzelcem, musi mieć wzrok dobry, wytrwale nogi, „dowodną strzelbę“, i dobrego t. j. dobrze ułożonego i z dobrym wiatrem wyżła.

Nie posiadającemu tych warunków i enót, nadają myśliwi miano z niemiecka: „Sonntagsjäger.“

Celem tego „kalendarza“ jest przyjść w pomoc P. T. łowcom, i dlatego to, co praojcowie łowiectwa polskiego i innych narodów w kronikach łowieckich podali, na każdy miesiąc osobno rozłożone podajemy, nie w chęci nauczania kogoś nie powołani, ale ku przypominaniu zabaw łowieckich i praktyk, będąc tego przekonania, że nikt z książki a tym bardziej z kalendarza myśliwym nie będzie. Przyłączamy także karty próżne do zapisków przeznaczone z nagłówkami rubryk, mianowicie do notowania ubitej zwierzyny i ważniejszych wydarzeń łowieckich a częstokroć pociesznych, zabawnych, niekiedy smutnych, które późniejszym pokoleniom za naukę i przestrożę służyć mogą — dalej, tablice pór płciowego popędu zwierza i ptactwa łownego,

drapieżnego i pożytecznego — i czas łęgu; wreszcie nieco o chorobach psów łowczych i o sposobie ich leczenia, a wkońcu skazówkę do nabijania strzelby.

Na zarzut, że są tu tylko rzeczy skąd inąd wypisane, odpowiadamy, że nie daliśmy one za swoje, ale czerpaliśmy one z kronik i tradycyji łowieckich. A że zwierzęta nie przyjęły dotąd żadnej kultury ich tryb życia zmieniającej, ani przyswoiły sobie obyczajów cywilizacyi i mody, i trzymają się statecznie, ba nawet uporeczywie, (nie nie dbając na teorię Darwina) postępów, jakie ich praojcom Stwórcą przepisał; przeto nie nowego w tej materii nie obiecujemy Szanownym Czytelnikom, ale stare mile a wdzięczne, podajemy.

Styczeń.

Polowanie na grubego zwierza w tym miesiącu za skończone uważać należy, z wyjątkiem zbytecznych do rozrodu niepotrzebnych sztuk.

Zajęcie tylko w dobrze strzeżonych rewiarach i zbytecznie rozmnożone, z umiarkowaniem wybić.

Bażanty i kuropatwy w ograniczonej ilości wybić.

Na ptactwo wodne w wyparzeliskach i otwartych wodach polować. Często bowiem przylatują z zimniejszej północy szczególniejsze okazy, które jeżeli innego nie przyniosą pożytku, to wzbogacić mogą zbiory ornitologiczne.

Na drapieżców, jeżeli zima „zawalna“, na ponętę do księżycy zasiadać i różnemi sposobami tępić.

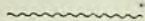
Kuny leśne i kamionki trapić podstępem i otwarcie ich krwiożerczy zapal stuzdzić.

Wrony i sroki w miejsca dogodnie żerem zwabiać i tępić.

Nie zaniedbać żadnego środka tępienia drapieżców, a przytem starać się, aby szla-

chetny zwierz, jak: Jeleń, Łoś, Daniel, Sarna, niebył zmuszony dla żeru opuszczać kniei i takowego mozolnie wyszukiwać, lecz aby go w kniei pożywnym i naturze odpowiednym znalazł.

Bażanty i kuropatwy w umyślnie nato urządzonych rewirach karmić.



Luty.

Polowania na grubego zwierza zupełnie ustają; wyjąwszy dzika, którego jako szkodnika u nas uważają; także wilka i lisa.

Jarząbki wabić do strzału.

Luty jest miesiącem, w którym popęd pleiowy obudza się u zająca, lisa, kuny domowej albo kamionki, żbika.

Łosie a mianowicie młode zrzucają rogi, obgryzają korę z drzew iglastych.

Jeleń szuka ciepłych, ku południu zwróconych miejsc; jeżeli śniegi są wielkie, potrzeba dbać dlań o pożywienie; stare samce dostają rogi.

Sarny szukają miejsc obfitych w paszę i ciepłe wody. Rogacz chodzi za sarną.

Dzik w tym miesiącu najwięcej „buchtuje“.

Niedźwiedź nie opuszcza zimowego legowiska, tylko młode niedźwiadki, jeżeli pogoda, około jam igrają.

Borsuk pomiata młode ślepe, i szuka żeru.

Głuszce żywią się świerkowemi i sosnowemi igłami; szukają także miejsc ciepłych i źródeł.

Cietrzewie i jarzabki żywią się kotkami
mi brzozy i leszczyny. Jarzabki grają.

Kuropatwy, jeżeli Luty ciepły, łączą
się w pary.



Wykaz miesięczny

Dzień	Liczba		Zwierzyzna
	Knieji		
	Miotu		
	Łoś		
	Jeleń		
	Sarna		
	Dzik		
	Zając		
	Niedźw.		
	Wilk		
	Lis		
	Wydra		
	Borsuk		
	Kuna		
	Kot		
	Tchórz		

$$2564 = N$$

ubitej zwierzyny.

Gluszec	
Drop	
Bażant	
Cietrzew	
Jarząbek	
Kuropatwa	
Przepiórka	
Gołąb	
Chruściel	
Kwiczol	
Gęś	
Kaczka	
Nurek	
Słonka	
Dubelt	
Krzyk	
Kulig	
Kulon	

Marzec.

Parkanie zajęcy nieustaje.

Ciekane lisa i kuny domowej ustaje.

Kuna leśna i żbik pomiata młode. Żbik jednak parka się jeszcze.

Wydra cieka się.

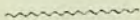
Jeleniom poczynają wyrastać rogi, powracają ze schronień ciepłych na jesienne legowiska.

Sarny ściągają się ku łąkom i polom obsianém, dla żywienia się młodą trawką i zieloną oziminą.

Jarząbki grają.

Kuropatwy, gęsi, drapieżne ptaki, i drobne ptactwo parzą się.

Przylot słońek i gołębi.



Wykaz miesięczny

Dzień	Liczba		Z w i e r z y n a
	Knieji	Miotu	
			Łoś
			Jeleń
			Sarna
			Dzik
			Zając
			Niedźw.
			Wilk
			Lis
			Wydra
			Borsuk
			Kuna
			Kot
			Tchórz

ubitej zwierzyny.

P t a c t w o	
Gluszec	
Drop	
Bazant	
Cietrzew	
Jarząbek	
Kuropatwa	
Przepiórka	
Goląb	
Chruściel	
Kwiczol	
Gęś	
Kaczka	
Nurek	
Ślonka	
Dubelt	
Krzyk	
Kulig	
Kulon	

Kwiecień,

Zając parka się dalej i koci.
Wydra pomiata młode.

Jeleń i łось zmieniając miejsce w kniei,
zmieniają i barwę; młode łosie i jelenie zrzucają rogi; jeleniom starym odrastają rogi.

Sarny trzymają się krawędzi lasów a rogacze czyszczą rogi; na różnego rodzaju cienkich drzewkach wyrządzają czasem w leśnych kulturach dość znaczne szkody.

Prośne maciory szukają wygodnych legowisk dla swego płodu. Warchlaki trzymają się w stadzie z maciorami. Odyńce trzymają się pojedynczo.

Niedźwiedź wychodzi z leży zimowej.

Głuszec, cietrzew, i jarząbek grają.

Kaczki, czajki, i wszystkie drobne ptaki niosą jaja.

W tym więc miesiącu najlepsze dla drapieżców żniwo.

Maj.

Jeleń, (łanie), łosć, (klempa), sarna, (koza) w spokojnych odstępach wydają swój plód. Pożytecznie i zdrowo tym zwierzętom, podczas blakowania farby i karmienia, aby urządzone lizawki zasycić.

Maciory proszą się. Młode pojedynki razem z maciorami trzymają się stada.

Wileczyca pomiata 4 do 8 młodych.

Lis wprowadza swe młode potomstwo za pomocą nauki poglądu do mordy i rozbojów.

Głuszcze, cietrzewie, słonki, gołębie dzikie i reszta drobnego i drapieżnego ptactwa lęgną się.

Dobrze jest wtem miesiącu wyszukiwać nory lisów i wilków i młode w nich tępić. Z młodych wilecząt dwu do trzech tygodniowych ładne futerka.

Wykaz miesięczny

Dzień	Liczba		Z w i e r z y n a
	Knieji	Miotu	
			Łoś
			Jeleń
			Sarna
			Dzik
			Zając
			Niedźw.
			Wilk
			Lis
			Wydra
			Borsuk
			Kuna
			Kot

ubitej zwierzyny.

P t a c t w o	
Głusze	
Drop	
Bažant	
Cietrzew	
Jarząbek	
Kuropatwa	
Przepiórka	
Golab	
Chruściel	
Kwiczol	
Gęś	
Kaczka	
Nurek	
Slonka	
Dubelt	
Krzyk	
Kulig	
Kulon	

Czerwiec

Jeleń i łosź zmieniają farbę. Starym jeleniom i łosiom wyrastają rogi. Wydawanie płodu trwa do połowy tego miesiąca tak samo i u sarny; na rogacza przeto polować już można.

Dziki zaczynają wychodzić z kniei w pola dla pożywienia.

Głuszce i cietrzewie wywodzą młode. Głuszce wyszukują dla nich jaj mrówczych. Cietrzew wywodzi młode w zboża.

Kuropatwy w zbożach.

Bocian siedzi na jajach.

Czapla z gniazda wyprowadza młode.

Sadzawki na wodę czyścić; lizawki odświeżać.

Lipiec.

W lipcu niema nic ważniejszego do czynienia, jak tylko chronić pożyteczne zwierzęta przed żarłocznością wilków, lisów i. t. p.; mniej bowiem jest ostrożny rogacz, (sarna) zajęty zalotami do młodych sarn.

Dziki wyrządzają szkody w polach.

Kuropatwy, przepiórki, gołębie, kaczki, wysiadują drugi raz młode.

Oprócz drapieżnego zwierza i dla kłossownika otwiera się pole do kłossownictwa, korzysta z lubieżnego zapалу rogacza i na wabie ubija.

I właścicielom polowania sposób ten na wabia wielką przyjemność łowiecką sprawić może.

Wykaz miesięczny

Dzień	Liczba		Z w i e r z y n a
	Knieji	Miotu	
			Łoś
			Jeleń
			Sarna
			Dzik
			Zając
			Niedźw.
			Wilk
			Lis
			Wydra
			Borsuk
			Kuna
			Kot
			...

ubitej zwierzyny.

P t a c t w o	
	Gluszeć
	Drop
	Bażant
	Cietrzew
	Jarząbek
	Kuropatwa
	Przepiórka
	Golab
	Chruściel
	Kwiczol
	Geś
	Kaczka
	Nurek
	Słonka
	Dubelt
	Krzyk
	Kulig
	Kulon

Sierpień.

Z jeleni, jeżeli są zbyt liczne rogacze,
mogą być w tym miesiącu ubijane.

Sarna, (rogacz) mniej ściga samice.

U łosia odzywa się popęd płciowy (bukanie).

Z końcem tego miesiąca zaczyna się polowanie na kuropatwy i kaczki na ciągu.

Rogacze idące jeszcze na wabia, strzelane bywają.

Zając parka się jeszcze.

Wykaz miesięczny

Dzień	Liczba		Zwierzyzna
	Knieji	Miotu	
			Łoś
			Jeleń
			Sarna
			Dzik
			Zając
			Niedzw.
			Wilk
			Lis
			Wydra
			Borsuk
			Kuna
			Kot
			Kozł

ubitej zwierzyny.

Ptactwo	
Gluszc	
Drop	
Bažant	
Cietrzew	
Jarząbek	
Kuropatwa	
Przepiórka	
Gołąb	
Chruściel	
Kwiczol	
Gęś	
Kaczka	
Nurek	
Ślonka	
Dubelt	
Krzyk	
Kulig	
Kulon	

Wrzesień.

Miesiąc wrzesień jest niejako miesiącem przygotowawczym do polowania na grubsze-
go zwierza.

Zająca parkanie ustaje, ale samice jeszcze się kocą.

Sarny wychodzą jeszcze wpola i trzymają się brzegów lasu.

„Ruja“ u Łosia trwa do końca miesiąca.

Jeleń, łanie dla „bekowiska“ ściągają się w wielkie lasy.

Dzik, świnia wyrządza w polach zasadzonych ziemniakami nieobliczone czasem szkody, niegardzi i owocami dzikimi.

Wilk uprawia potomstwo swoje do rozbojów.

Niedźwiedź „grzeje się.“

Borsuk zostawia swoje potomstwo własnemu przemysłowi, co im nie trudno przychodzi, mianowicie tam, gdzie włościanie sięją dużo rzepy ścierniówki.

Miesiąc wrzesień sprzyja polowaniu na stare rogacze, zające, kuropatwy, dzikie kaczki.

Wykaz miesięczny

Dzień	Liczba		Z w i e r z y n a
	Knieji	Miotu	
			Łoś
			Jeleń
			Sarna
			Dzik
			Zające
			Niedźw.
			Wilk
			Lis
			Wydra
			Borsuk
			Kuna
			Kot
			Tchórz

ubitej zwierzyny.

P t a c t w o	
Głusze	
Drop	
Bażant	
Gietrzew	
Jarząbek	
Kuropatwa	
Przepiórka	
Golab	
Chruściel	
Kwiczol	
Gęś	
Kaczka	
Nurek	
Słonka	
Dubelt	
Krzyk	
Kulig	
Kulon	

Październik.

W miesiącu tym nie można nie szczególniejszego zaznaczyć, prócz tego, że niektóre zwierzęta łowne zmieniają barwę jak: łось, sarna i. t. p.

Zwierzęta drapieżne jakoto: Lis, kuna, tchórz przenoszą się ku mieszkaniom ludzkim.

Słonki i gołębie odlatują.

Od połowy miesiąca października zaczyna się polowanie na wszelkie zwierzęta drapieżne i inną drobną i grubą zwierzynę.

Lizawki poprawić należy.

Wykaz miesięczny

Dzień	Liczba		Zwierzyna
	Knieji	Miotu	
			Łoś
			Jeleń
			Sarna
			Dzik
			Zając
			Niedźw.
			Wilk
			Lis
			Wydra
			Borsuk
			Kuna
			Kot
			Tchórz

ubitej zwierzyny.

Ptactwo	
	Glusze
	Drop
	Bąlant
	Cietrzew
	Jarząbek
	Kuropatwa
	Przepiórka
	Golab
	Chruściel
	Kwiczol
	Gęś
	Kaczka
	Nurek
	Słonka
	Dubelt
	Krzyk
	Kulig
	Kulon

Listopad.

W miesiącu tym, jeżeli śnieg spadnie jest dobra sposobność przekonania się o stanie zwierzyny w kniejach.

Sarny przenoszą się w wysokie lasy i żywią się żołędzią i bukwią.

Rogacze zrzucają rogi.

Jelenie po bekowisku odłączają się od łan.

W świniach odzywa się popęd płciowy („lochają się“).

Zajęce przenoszą się w lasy.

Borsuk się grzeje.

Niedźwiedź jeżeli śnieg spadnie, układa się do zimowego snu trwającego aż do kwietnia.

Polowanie w całej pełni na wszelakiego zwierza.

Wykaz miesięczny

Dzień	Liczba		Zwierzyzna
	Knieji	Miotu	
			Łoś
			Jeleń
			Sarna
			Dzik
			Zając
			Niedźw.
			Wilk
			Lis
			Wydra
			Borsuk
			Kuna
			Kot
			Tchórz

ubitej zwierzyny.

Ptactwo	
	Chłopczak
	Drop
	Bazant
	Cietrzew
	Jarząbek
	Kuropatwa
	Przepiórka
	Goląb
	Chruściel
	Kwiczol
	Gęś
	Kaczka
	Nurek
	Słonka
	Dubelt
	Krzyk
	Kulig
	Kulon

Grudzień.

W grudniu nie prawie innego przypomnąć niemożna, jak tylko to co w poprzedzającym miesiącu, z dodatkiem, że sarny zaczynają „biegać“ i dzikie świnie lochają się dalej; polować przeto na pierwsze, jeżeli rogaczy ograniczona jest liczba, niegodziłoby się.

Dziki, jako szkodniki uważane, u nas bez względu ubijać.

O drapieżnych zwierzętach nieda się nic innego powiedzieć, jak tylko tępić je i tępić bez wytchnienia.

Tablica czasu popędu płciowego i legu zywierza łownego.

72

Nazwa grubego zywierza pożytecznego i drażniącego	Czas popędu płciowego	Długość czasu ciężarności	Ilość młodych	Względna długość życia	Uwaga
Żubr	Wrzesień	40 tyg.	1	30 lat	Wyrasta w 8 r.
Łoś	"	"	1-3	40 lat	" w 6 r.
Jeleń	Październ.	"	1	"	" w 6 r.
Kozica	Grudzień	20 tyg.	1-2	15 lat	" w 5 r.
Dzik	"	18-20 t.	5-9	30 lat	" w 6 r.
Sarna	Lipiec i Sierpień	40 tyg.	1-2	23 lat	" w 4 r.
Zając	od Lutego do Sierpnia	4 tyg.	8	8 lat	W pół r. żyje

Niedźwiedź	Kwiecień	26 tyg.	2	30 lat	wyrasta w 5 r.
Wilk	Styczeń	9 tyg.	5-8	20 lat	" w 2 r.
Lis	Luty	10 tyg.	4-6	"	" "
Wydra	"	12 tyg.	3-7	"	" "
Borsuk	Listopad	"	3-4	"	" "
Kuna	Luty	9 tyg.	3-5	12 lat	" "
Kot	Styczeń	"	5-6	"	" "
Tchórz	Luty	"	5-7	10 lat	" "

73

Tablica czasu popędu płciowego i legu ptactwa łownego

Nazwy pożytecznego ptactwa łow- nego	Czas ich popędu płciowego (parowania)	Znoszą jaj sztuk	Wysiadują	W przecię- gu dni	Uwaga
Głuszeć	Wrzesień i Maj	8-12	W lesie na ziemi	30	Dojrzewa w 2 lat. żyje do 30
Żóraw	Kwiecień	2	Na łąkach i zasia- nych polach	"	Życ może do 20 lat
Drop	"	2	"	"	
Bazant	"	12-20	W trawie pod za- roślem	24	
Cietrzew	Kwiecień i Maj	8-10	W lesie na ziemi	30	
Jarzabek	Marzec Kwiec.	8-10	"	24	
Siewka	Kwiecień	4-5	Na pustkach w wy- rwisku	"	
Pardwa	"	6-9	Na skałach obro- słych mchem	28	
Słonka	"	3-4	W lesie na ziemi	21	

Kwiczół	Maj	4-5	Na wysokich drze- wach	14	
Kuropatwa	Kwiecień	12-20	W zbożu i w krza- kach	21	
Przepiórka	Maj	8-10	W zbożu i na łą- kach	21	
Gołąb	kilka razy w r.	2	Na wys. drzewach	21	
Chruściel	Maj	8-12	W zbożu i na łą- kach	21	
Łabędź	Kwiecień	5-6	W sitowiu	30	Dojrzewa w 2 l. do 60 żyje
Gęś	"	9-11	Miedzy moczarami na suchych miejsc.	30	Dojrzewa w 2 l. do 40 żyje
Kaczka	Maj	4-8	W sitowiu	24	
Nurek	"	4-5	W trzcinie	21	
Bekas	"	4-5	Na moczarach	21	
Czajka	"	3-4	Na mokrych łąkach	14	
Kurka	"	4-5	W trzcinie	21	

Wszelkie ptactwo drapieżne w naszym klimacie paruje się w Kwietniu i w Maju, wyjąwszy kruka, który w Marcu, a wysiaduje jaja w 24 do 30 dni, przeważnie na wysokich drzewach.

Czas polowania nieograniczony.

O niektórych chorobach psów i TYCH ŻE LECZENIU.

O zapaleniu ocz.

Przyczyny zapalenia ocz bywają albo zewnętrzne albo wewnętrzne.

Zewnętrzne przyczyny są: mocne rozgrzanie w pracy, proch, uderzenie lub ukąszenie.

Wewnętrzne zaś są: Karmienie zbytne mięsem, brak ruchu i t. p.

Zapaleniu ocz podpadają bardzo młode i bardzo stare, zażyłe psy.

Lekarstwo: $\frac{1}{2}$ kwintla blejczuku w szklance wody rozmięszać, albo: $\frac{1}{2}$ kwintla *zinkwitryolu* i 2 kwintle *Tinct. Opium* także w szklance wody rozmięszać i tem oczy wymywać.

Kto skuteczności lekarstw homeopatycznych doświadczył, niech zadaje wewnątrz *Aconitum* parę razy, potem *Arsenicum*, a

w końcu *Euphrasia*. Jeżeli to pokaże się niedostateczne, to *Conium* lub *Cannabis*. Jeżeli zapalenia powracają często, to dieta i *Sulphur*; a jeżeli z zewnętrznej przyczyny, to *Arnica montana* wewnątrz, a *Arnica* z wodą na zewnątrz.

O chorobie pyska.

Młode, a często i stare psy dostają na podniebieniu pryszczki, wskutek czego nie mogą, jeżeli małe ssać, jeżeli dorosłe, żrć. Spostrzegłszy takowe, rozpuścić miodu w mocnym occie i trzy razy nawiniętą na patyk szmatką, wymywać.

O chorobach uszu.

Belladonna wewnątrz a letnie mleko kroplami do uszu wpuszczać.

1. Głuchota. Doświadczywszy, że pies głuchnie, potrzeba ubić cebulę na miazgę wygniotłszy z niej sok, dwa i trzy razy dziennie wpuszczać do ucha, — wyczyścić wprzód dobrze uszy z włosów i nieczystości.

2. Kurecz uszny. Często widzimy, że pies dłubie niejako w uszach nogą; jest to oznaką, że organa słuchu są w kurecach.

Weźmij dwa ziarnka kamfory wielkości grochu polnego, obwinąwszy w bawelnę a uwiązawszy na nitce, wkłada się w obydwaje usz. Oprócz tego parę razy na dzień wpuszczać po kilka kropli oliwy, w której kamforę rozpuszczono.

O zapaleniu gardła albo anginie.

Aconitum, *spongia morina*, *Hepar sulphuris*, a jeżeli i głowa spuchnięta, to *Belladonna*.

Choroby tej pies nabywa się wskutek rozgrzania i nagłego potem zaziębienia. — Szyja mu w okolicy krtani puchnie tak, że ani jeść ani pić nie może. W bardzo gwałtownym wypadku potrzeba upuścić krwi pół funta z szyi, a puchlinę dwa razy dnia oliwą z kamforą nacierać, a do tego wewnątrz uczyniwszy, z dwóch łutów saletry i miodu rodzaj maści, po łyżeczce od kawy trzy razy dnia dawać, pożywienie płynne a pożywne podawać; szyję ciepło obwijać.

Jeżeli się pies kością udławi.

Ugnieść kulkę najlepiej z laku, którą się do struny baraniej przymocowuje, a podniosłszy psa tak, aby pysk i szyja pionowo

położone były, wpuszcza się tę kulkę w gardło, poczem słabemi uderzeniami kość pobijać.

O Parchu.

Staphysagria, Meserum, Licopodium.

Parch jest dwoisty: parch suchy i ciekący. Na suchy parch chorują pospolicie ogary z wilgotnego śniegu, a jeżeli do tego źle są żywione.

Dobrem i bardzo skutecznem przeto jest lekarstwem na tę chorobę dobra karmia, ciepły i wygodny po pracy spoczynek.

Parch ciekący czyli czarny. Różni różne dają do tej choroby powody; nam idzie tylko o to, jak go poznać i baczyć należy. Poznaje się go potem, że gdzie się tylko wyrzut ten pokaże, włos w tem miejscu wypada, pies nieustannie się skrobie, tarza i niepokoi. Jeżeli się więc to okaże, uczynić maść ze sześciu łutów smalcu świńskiego i trzech łutów terpentyny i tem smarować.

Są jeszcze inne wyrzuty, które dobrze utrzymywane i krwiste psy dostają.

Oprócz parchu, dostają krwiste psy wyrzut na całej skurze. Są to czerwone

chrostki, które często same przysychają. Jeżeli się zaś przeciągała ta choroba długo, rozmieszać jeden łut wątroby siarczanej w kwarcie wody, i takową raz na dzień psa pomazać należy.

O Brodawkach.

Dość często dostają psy, a mianowicie angielskie wyżły, brodawki. Jeżeli są suche, to łatwy sposób pozbycia się onych; zawiązać zawsze mocną nitką blisko skóry; w parę dni takowe odpadają. Jeżeli zaś są mokre, obrzydliwie czerwone, to potrzeba wyciąć, i proszkiem z wapna niegaszonego zasypać, a gdy się to zaskorupi, skorupę onę odjąć i znowu zasypać dotąd, aż się rana zagoi.

Gdyby taka brodawka wyrosła w miejscu, gdzieby zręcznego operatora do wycięcia potrzeba n. p. na podbrzuszu lub na nodze, wtedyby ograniczyć się należało na zasypywaniu wapnem albo smarować nastojem *Thuja*.

O ranach.

Na rany wskutek skaleczenia powstałe, ma pies w języku, jeżeli je tylko dostanie,

najskuteczniejsze lekarstwo. W razie skaleczenia naczyń krwionośnego, gdyby zachodziła obawa upływu krwi, użyć można nastoju *Milefolium*, maczając szarpie lub klaki i na ranę przykładając; na świeże rany nastój *Arniki*, na ropiace *Symphytum auctumnale*.

O wrzodach.

Wrzody są albo wewnętrzne t. j. pod skórą czyli podskórne i wrzody zewnętrzne czyli naskórne. Pierwszych miejsca, gdzie się pojawiają, są gorące i z początku twarde; smarując owe miejsca tłuszczem gęsim lub olejem laurowym, skorzej mięknieją i otwierają się.

Drugie wrzody t. j. naskórne nadzwyczajnie bolące, skoro tylko są dojrzałe, należy otworzyć, a pies reszty, jeżeli językiem dostanie, dokona. *Mercurius i Hepar sulphuris*.

O oparzeniu.

O równouprawnienie w kuchni dobijające się psy podpadają tej chorobie.

Jedną część wody wapiennej i jedną część oliwy rozmieszać we flasce; powstanie z tego gęsta masa, którą oparzone smarować miejsce albo nastojem pokrzywy *Urtica urens*.

O raku na krawędziach ucha.

O przyczynach tej nader brzydkiej choroby nie się nieda powiedzieć; a skoro jest, wypalić rozpalonem żelazem miejsce krwawiące, albo zasypywać węglem ze starej skóry tak często, jak tylko krwawi. *Ara-neae diadema i Arsenicum alb.*

Trucizna na pchły.

Dwa luty *Coloquintu* w kwarcie wody gotować, i tym rozczyntem psa zmywać aż do zupełnego owadu wygubienia, albo zieloną lupinę z orzecha włoskiego tak samo przygotowany, ten sam skutek.

O niektórych wewnętrznych chorobach psów.

Dlatego o niektórych tylko, albowiem wiele jest takich, jak n. p. zapalenia, febry różnego miana, które doświadczony weterynarz rozpoznać umie i potrzebne mechaniczne rekwizyty ma pod ręką jak: puszcza-dła, seręgi i wprawna do tej czynności rękę; przeto tylko o takich tu mowa, które domowymi lub z apteki braniem lekami usunąć się dadzą bez tych niekoniecznie miłych eksperymentów jak: lewatywa i t. p.

O kaszlu.

Antimonium crudum. Kaszel który z ziębienia powstał, leczy skutecznie proszek ze słodkiego drzewa i proszek z anyżu zmieszany z miodem. Proszków tych po 3 łuty i miodu tyle, aby to zmieszać na wolne ciasto, i kilka razy dziennie język smarować.

Kaszle ze źle wyleczonego zapalenia powstały, leczy następujące lekarstwo: Łut *gumyamoniaku*, *salmiaku* 2 kwintle, *korzenia baldrianu* 2 łuty, wszystko starte na proszek rozmięszane na wolne ciasto ekstraktem *lwiego zęba*, i stosownie do wielkości psa od 1 do 2 kwintle dziennie.

O rozwolnieniu.

Arsenicum Chamomila. Które albo z ziębienia, z tłustej karmi, albo z jakiegobądź innej powstało przyczyny, leczy proszkowany korzeń *tormentyli*. Największemu psu dwa kwintle dziennie aż do zupełnego wyzdrowienia.

O chorobie zwanej psia zaraza albo inaczej febra nerwowa.

Kali carbonicum, *Beladonna coculos*. Przyczyny zamulenia żołądka i kiszek. Oznaki:

najpierw spostrzegamy targanie członków; pies traci humor i apetyt, szuka samotności, z początku trochę żre, po jakimś czasie zupełnie nie; z nosa płynie materya biaława, na tylne nogi nie może chodzić i zawraca się, w końcu tak osłabnie, że się na tylne nie podniesie nogi.

Jeżeli chorobie tej wcześniej zapobiedzemy, dając dziennie psu trzy szkrupuły *wątroby spiszglancu* a stosunkowo mniejszemu o jeden szkrupuł mniej, to w krótko pies do zdrowia powróci; a jeżeli choroba przedawniona, to już rady weterynarza zasięgnąć potrzeba, albowiem już tam serągów i ostrych instrumentów użyć potrzeba.

O reumatyzmie.

Bryonia, *Dulcamara* albo *Nuxvomica*. Reumatyzm objawia się zwykle kulawizną raz tej raz innej nogi, to w kark lub inne miejsce się przenosi.

Tej choroby nabywa pies ze złego i wilgotnego albo kamiennego legowiska.

Leczy się go tak: *gumyamoniaku* jeden łut, czosnku jeden łut, czerwonej *gentiany* jeden łut; wszystko stłuczone na proszek; do tego miesza się dwa łuty mydła i robi

sie z tego 36 pigulek, z których psu dwa razy dziennie po dwie a małemu po jednej się zadaje.

O nabijaniu strzelby.

Często słyszeć można narzekania myśliwych, że strzelba ich miękko bije, t. j. że raniąc, nie zabija. Narzekania te przeszły tradycyjnie od najdawniejszych łowców do nas; rozumi się, nie dawniejszych, jak wynalazek broni palnej zastósowany do łowiectwa.

Czytamy jednak w dziele Döbla z drugiej połowy 18. stulecia „Jäger Praktike“ niektóre recepty zaradzające temu błędowi i t. p. Radzi ów Döbel: Zabij wróbla, a głowę tegoż umocowawszy na kiju, lufę wyszuruj, następnie przeciąg parę razy lufę białą cebulą, dalej nasmaruj oną cebulą szmatę płócienną, obwiń ów kij i znów tą szmatą wytrzej lufę, a w końcu pokraj małego jakiego ptaszka, nabij nim strzelbę i wystrzel w powietrze, a strzelba się naprawi. Albo: Nabij małego wężyka do strzelby i wystrzel do buka. Albo: Uczyń tak, aby

przez lufę woda przepływać mogła t. j. odkręć kamersrubę i włóż lufę do bieżącej wody na 24 godzin, potem złożywszy, wymyj ciepłą farbą (krwią) jakiego zwierza lub ptaka, a pewnie dobrze zabijać będzie. — Dodaje, że probatum est!...

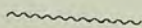
Wszystkich onych recept widocznym jest celem wyczyszczenie lufy.

Pierwszym niezaprzeczeniem warunkiem, aby strzał był śmiertelnym, jest czystość lufy. Każda bowiem chropowatość, ba nawet najnniejsze skazy nie wygładzone po świ-drze, wstrzymują wylot szrutu czyli zmniejszają siłę perkusyjną. Jeżeli więc wnętrze lufy jest zupełnie gładkie a strzelba i tak nie zabije, to błąd leży w niestósownym do kalibru naboju.

Na doświadczeniu uczonych oparte rady tak brzmią: Do każdego kalibru strzelby, winien mieć właściciel onej kulę okrągłą, któraby nie kolatając, wsuwała się w lufę. Tę kulę przeważywszy, $\frac{1}{4}$ albo tylko $\frac{1}{5}$ część z wagi kuli dawał prochu, tak, by przy wystrzeleniu mało znaczące odepchnięcie uczuć się dało; a do Lefauchaux nawet na $\frac{1}{6}$ i $\frac{1}{7}$ część odważyć należy. Wziąwszy taką wagę, (nie miarę) próbuję strzelbę,

odmierzywszy możliwą odległość, w jakiejby myśliwy chciał, aby zwierz mógł być ubity, strzelaj do miękkiej deski pewną ilością różnej jakości szrutu i obserwuj, jak szruty głęboko i w jakiej od siebie odległości wbiły się w deskę; jeżeli płytko i rozrzucone, to ujmując szrutu; tak prawie z każdym numerem szrutu postępować należy, dopokąd według życzenia szruty nie uderzą. Proch w ładunkach i z wierzchu nabijanych strzelbach, nie powinien być mocno przybijany, tak tylko, aby przybítka zupełnie na prochu leżała; mocnym bowiem ściśnięciem lub przybijaniem rozciera się proch i traci siłę perkusyjną

Nie od rzeczy przypomnę tu wypada, że różnej wielkości zwierzęta, różnej grubości szrutem zabijać trzeba i tak: Lis, wielkie jastrzębie, dzikie gęsi od Nr. 0 do Nr. 3; zające Nr. 4 i 5; kaczki w jesieni i w zimie Nr. 6, na wiosnę Nr. 7 i 8; kuropatwy Nr. 8 i 9; słonki Nr. 9 i 10; bekasy Nr. 10 i 12. Szrut nad Nr. 13, nazywamy z niemiecka Dunstem.



USTAWA

z dnia 30. Stycznia 1875

obowiązująca dla Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji i Wielkiego Księstwa Krakowskiego rozporządzam co następuje:

§. 1. Nikomu niewolno w czasie oznaczonym polować, łowić lub zabijać następujące rodzaje zwierzyny.

§. 2. Zakazanem jest łowienie zwierzyny na sidła, łapki i inne podobne przyrządy.

Wystrzeliwanie łań i kóz ze względów gospodarstwa łowieckiego, nastąpić tylko może za przyzwoleniem Namiestnictwa.

Zakaz ubijania dzikich kóz i świstaków w okolicach gór tatrzańskich, zawiera osobna ustawa krajowa z d. 19 Lipca 1869 roku Nr. 26. D. u. k.

Wyjątkowo dozwołoném jest łowienie

przepiórek rozjazdem, a kwiczołów i jemiołuchów na sidła.

Zakazaniem jest także zbieranie albo niszczenie jaj, i wybieranie młodej zwierzyny z lęgówisk.

Może jednak wyjątkowo uprawniony do polowania lub ustanowiona przez niego straż lasowa wybierać na siatki bażanty i kuropatwy dla chowu i wybierać jaja z gniazd tym celem, by je wysiedziały kury swojskie.

§. 3. Niniejsza ustawa nie znajduje żadnego zastosowania do ubijania zwierzyny w ogrodzonych zwierzyńcach, sprzedający jednak takową zwierzynę, albo ten kto w sprzedaży pośredniczy, winien swe uprawnienie do sprzedaży wykazać świadectwem politycznej władzy powiatowej, inaczej bowiem będzie karany według §. 5. niniejszej ustawy.

§. 4. Zarządzenia władzy politycznej nakazujące zmniejszenie szkodliwego dla kultury zbytecznego stanu zwierzyny na podstawie §. 4. patentu o polowaniu z dnia 28. Lutego 1786 r. mogą być wykonane także w porze, w której zresztą niewolno ubijać takiej zwierzyny.

Sprzedający lub pośredniczący w sprze-

daży zwierzyny w powyższy wyjątkowy sposób ubitej, winien się jednak wykazać świadectwem władzy politycznej, że jest do sprzedaży upoważnionym, w przeciwnym bowiem razie będzie karany według §. 5. niniejszej ustawy.

§. 5. Przekroczenie postanowień §§. 1 i 2 tej ustawy podlega grzywnie od 5 do 50 zlr. Jeżeli jednak wyrządzona szkoda z powodu ubicia większej ilości zwierzyny jest znaczną lub przestępstwo powtórnie popełniono, może być grzywna aż do 100 zlr. podwyższona.

§. 6. Kto po upływie dni 14 od czasu, w którym poczyną się pora zakazana, zwierzynę na którą w tej porze nie wolno polować (§. 1.), czy to w całych sztukach, czy w kawalkach, które jednak do spożycia nie są jeszcze całkiem przyprawione, celem sprzedaży obnosi, w sklepach, na jarmarkach, albo w inny sposób do sprzedaży wystawia albo sprzedaje, lub w sprzedaży pośredniczy, podpada oprócz utraty zwierzyny grzywnie w §. 5. tej ustawy oznaczonej.

Takiej samej karze podpada sprzedaż zwierzyny, której w ogóle nie wolno ubijać lub łapać, jakoteż sprzedaż jaj i piskląt dzi-

kiego ptactwa.

Osoby sprzedające zwierzynę pochodzącą z krajów, w których niniejsza ustawa nieobowiązuje, w czasie zakazanym, lub pośredniczące w takiej sprzedaży, mają w należyty sposób wykazać, z kąd ta zwierzyna pochodzi. Jeżeli zaś zwierzyna pochodzi z królestw i krajów koronnych zastąpionych w Radzie państwa, należy nadto wykazać się świadectwem politycznej władzy powiatowej, że zwierzyna nie została ubita w sposób bezprawny. W przeciwnym wypadku postanowienia karne, niniejszego §. będą także zastosowane przeciw osobom przekraczającym powyższe postanowienia.

§. 7. Grzywny na podstawie niniejszej ustawy wymierzone, tudzież dochód ze zwierzyny, która w myśl postanowień niniejszej ustawy została skonfiskowana i przez dotychczasową zwierzchność gminną w drodze publicznej licytacji sprzedaną, przypadają funduszowi ubogich tej gminy, w której przestępstwo odkryto.

W razie niemożności ściągnięcia grzywny, należy ją zamienić na karę aresztu, a to za każde 5 złr. grzywny, jeden dzień aresztu.

Dochodzenie i wymierzenie kary przy-

sługuje władzom politycznym.

§. 8. Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Memu Ministrowi rolnictwa i Memu Minisrowi spraw wewnętrznych.

Wiedeń 30. Stycznia 1875.

Franciszek Józef, m. p.

Lasser m. p.

Chlumecky m. p.

USTAWA

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wiel-
kiem Księstwem Krakowskiem, o ochronie niektórych
zwierząt dla uprawy ziemi pożytecznych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa
Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krako-
wskiem, rozporządzam co następuje:

§. 1. Zakazuje się wybieranie i psucie
jaj i gniazd wszystkich ptaków dziko żyją-
cych a nieszkodliwych.

Szkodliwemi są:

Orzeł przedni. *Aquila fulva*. Steinadler.
Orzeł zyz. *Aquila chrysaetos*. Goldadler.
Birkut bielik. *Haliaetus albicilla*. Secadler.
Rybołów rzeczny. *Pandion haliaetus*. Fluss- oder
Fischadler.
Kania wielka. *Milvus regallis*. Roter Milan oder Gabel-
weihe,
Kania czarna. *Milvus ater*. Schwarzbrauner Milan.
Sokół raróg. *Falco tinnunculus*. Würgelfalke.
Sokół wędrowny. *Falco peregrinus*. Wanderfalke.
Sokół drzemlik. *Falco aesalon*. Zwergfalke, Merlin.
Sokół kobóz. *Falco subbuteo*. Lerchenfalke.

Jastrząb gołębiarz albo kurołapa. *Astur palumbarius*.
Hünerhabicht.

Jastrząb krogulec. *Astur nisus*. Sperber.

Błotniak stawowy. *Circus rufus*. Rohr- oder Sumpf-
weihe.

Puhacz właściwy. *Bubo maximus*. Der gemeine Uhu
oder Puhu.

Dzierzba srokosz. *Lanius excubitor*. Der grosse Wür-
ger.

Kruk właściwy. *Corvus corax*. Kolbrabe.

Sroka zwyczajna. *Pica caudata*. Elster.

§. 2. Zakazuje się chwytanie i zabija-
nie, niemniej przedawanie ptaków wymienio-
nych w dodatku. Wyjątkowo w celach nau-
kowych może władza polityczna udzielić po-
zwolenia do chwytania pomienionych ptaków
w niewielu okazach.

Pozwolenie to może być udzielone tyl-
ko na podstawie przyzwolenia właścicieli
gruntów, zatwierdzonego przez przełożonego
gminy, a względnie przez przełożonego ob-
szaru dworskiego; w pozwoleniu tém na
być oznaczone nazwisko upoważnionego, tu-
dzież miejsce i czas, na które pozwolenie
ma ważność.

§. 3. Zabrania się chwytania i zabijania
tudzież przedawania nietoperzy i jeżów.

§. 4. Przekroczenia powyższych prze-

pisów karane będą grzywnami od 1 do 15 złr. w. a., a w razie niemożności uiszczenia kary pieniężnej, aresztem od 12 godzin do 3 dni.

Nadto mają być odebrane przyrządy do chwytania ptaków wraz z klatkami, tudzież schwyte ptaki, z których żywe mają natychmiast być puszczone na wolność.

§. 5. Gminy i obszary dworskie w szczególności są obowiązane czuwać nad ścisłym przestrzeganiem tej ustawy.

Wykonywanie przepisów karnych tej ustawy należy do przełożonego gminy, w której obrębie popełniono przekroczenie.

Prawo karania wykonywa w myśl ustawy gminnej przełożony gminy wspólnie z dwoma assessorami (przysiężnymi).

Co do przekroczeń popełnionych na obszarze dworskim, wykonuje prawo karania polityczna władza powiatowa.

§. 6. Rekurs przeciw wyrokowi karnemu przełożonego gminy, może być wniesiony do zwierzchniej władzy politycznej, przeciw wyrokowi zaś politycznej władzy powiatowej do c. k. Namiestnictwa.

Rekurs należy wnieść w przeciągu 14 dni po ogłoszeniu, a względnie doręczeniu

orzeczenia.

Przeciw dwom równobrzmiącym orzeczeniom rekurs niema miejsca.

§. 7. Grzywne, tudzież pieniądze uzyskane ze sprzedaży zabranych przedmiotów przypadają na fundusz ubogich w tej gminie, w której obrębie popełniono przekroczenie a względnie, przy której istnieje dotyczący obszar dworski.

§. 8. Na c. k. żandarmeryę, zaprzysiężone strażę leśną, strażę polowania i strażę polową tudzież na wszystkie inne strażę publiczne, wkłada się obowiązek czuwania nad przestrzeganiem niniejszej ustawy i podawania wszelkich spostrzeżonych przekroczeń do wiadomości Naczelnika gminy, lub przełożonego obszaru dworskiego, a to ostatniego w tym celu, aby doniósł o tem władzy politycznej powiatowej.

§. 9. Nauczyciele szkół ludowych są obowiązani uczniom tak zwyczajnych jak niedzielnych szkół wyjaśniać szkodliwość wybierania gniazd, chwytania i zabijania ptactwa pożytecznego, tudzież przedstawiać im corocznie, a mianowicie przed początkiem łęgu ptasząt postanowienia niniejszej ustawy.

§. 10. Ustawa niniejsza obowiązuje od

dnia ogłoszenia takowej.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim
Ministrom rolnictwa i spraw wewnętrznych.

Gödöllő d. 21. Grudnia 1874.

L. S. Franciszek Józef w. r.

Lasser w. r.

Chlumecky w. r.

DODATEK DO § 2,

SPIS PTAKÓW których chwytania, zabijania i przedawania zabrania się.

Drozd kos. *Turdus merula*. Amsel oder Schwarz-
drossel.
Drozd śpiewak. *Turdus musikus*. Singdrossel.
Opoczniki czyli podkamionki. *Saxicola*. Steinschmätzer.
Płochacz. *Accentor*. Heckenbraunelle.
Pokrzywki. *Lusciola*. Erdsänger, do których należy:
Słowik rdzawy. *Lusciola Luscinia*. Nachtigall.
Słowik szary. *Lusciola philomela*. Sprosser.
Rudoogonki. *Ruticilla*. Rötling.
Gajówki. *Sylvia*. Grassmücke.
Trzciniaki. *Salicaria*. Rohrsänger.
Wolowe oczko. *Troglodytes parvulus*. Zaunkönig.
Świergotki. *Anthus*. Piper.

Pliszki. *Motacilla*. Bachstelze.
Jaskółki. *Hirundo*. Schwalbe.
Mucholówki. *Muscicapa*. Fliegenfänger.
Dzierzby mniejsze czyli srokopudy. *Lanius*. Dorn-
dreher, Würger.
Pomórnik czyli mentel. *Tichodroma*. muraria, Mauer-
läufer.
Pelzacz zaskórnik. *Certhia familiaris*. Baumläufer.
Bargiel kowalik. *Sitta europaea*. Spechtmeise.
Mysikróliki. *Regulus*. Goldhüchen.
Sikory. *Parus*. Meise.
Łuszczeniaki. *Fringilla* a mianowicie:
Łuszczeniak grubodziób czyli kłosa. *Fringilla coccythraus-
tes*. Kernbeisser.
Ł. Jór. *Fr. montifringilla*. Bergfink.
Ł. zięba. *Fr. coelebs*. Buchfink.
Ł. dzwonek. *Fr. chloris*. Grünling.
Ł. makolągwa. *Fr. cannabina*. Bluthänfling.
Ł. czeczotka. *Fr. linaria*. Leinfink.
Ł. czyż. *Fr. spinus*. Zeisig.
Ł. szczygieł. *Fr. carduelis*. Stiglitz.
Ł. mazurek. *Fr. montana*. Feldsperling.
Ł. kulezyk. *Fr. serinus*. Girlitz.
Gł wlaściwy. *Pyrrhula vulgaris*. Gimpel.
Krzyżodzioby. *Loxia*. Kreuzschnabel.
Poświerki. t. j. trznadla i potrzaszcz. *Emberiza*. Am-
mer.
Skowronki. *Alauda*. Lerche.
Szpak. *Sturnus varius*. Staar.
Kawka. *Corvus monedula*. Dohle.
Wilga. *Oriolus galbula*. Pirol.
Krzykacze. *Clamatores*. mianowicie: Kozodój. Capri-

mulgus europaeus. Ziegenmelker, Nachtschwalbe.
 Jerzyk. Cypselus apus. Segler.
 Dudek. Upupa epops. Widdehopf.
 Krasnowronka. Coracias garrula. Mandelkrähe, Blau-
 racke.

Z łążących. (Scansores. Klettervögel.)

Kukulka. Cuculus canorus. Kuckuk,
 Kręciłów. Yunx torquilla. Wendehals i
 Dziecioły. Picus. Spechte.
 Sowy wszystkie. Strix z wyjątkiem puhacza. Bubo
 maximus.
 Sokół pustulka. Falco tinnunculus, Turmfalke.
 Sokół pustuleczka. Falco cenchris. Rötelfalke.
 Sokół kobuzek. Falco vespertinus, Rotfussfalke.
 Myszolów zwyczajny. Buteo vulgaris. Der gemeine
 Mäusebusard.
 Myszolów włochaty. Archibuteo lagopus. Rauhfüssi-
 ger Mäusebusard. Przylatuje do nas w późnej jesieni,
 bawi całą zimę, niszcząc wiele myszy, które są pra-
 wie wyłącznem jego pożywieniem. Weześnie na wio-
 snę nas opuszcza.
 Trzmielojad. Pernis apivorus. Wespenbusard.

za
 nau-
 cła-
 asie.
 sania
 iów;
 WA-
 zając
 naj-
 skie
 ch, aż
 rubry-
 lnych
 kroju,
 powie-
 niernej
 aska-
 y byé
 kiego
 pszym

H. BOHUSS w JAROSŁAWIU

poleca:

KSIEGARNIE

która przyjmuje zamówienia na wszystkie w kraju i za granicą wychodzące **NOWOŚCI**, pisma beletrystyczne, naukowe i mód, i dostarcza takowe po cenach ściśle nakładowych, bez żadnego doliczenia i w jak najkrótszym czasie.

Skład papieru, wszelkich przyborów do pisanie rysowania i malowania; przyborów szkolnych dla uczniów; przyborów do robienia sztucznych kwiatów; **TOWARÓW GALANTERYJNYCH** i toaletowych, wliczając w to prawdziwą wodę kolońską, perfumy i mydła w najlepszych gatunkach.

Ramy różnego rodzaju i kształtu i szkło czeskie do obrazów i do fotografii

Obrazy świętych, poczynawszy od najmniejszych, aż do wielkich ściennych.

Skład książek oprawnych do rejestrów, rubrykowanych, leniowanych i t. p.

Skład druków, parafialnych, sądowych, szkolnych i gospodarskich.

D R U K A R N I Ę

zaopatrzoną w znaczny zapas czcionek najnowszego kroju, i maszyny, aby każde zamówienie wykonać można odpowiednio do życzenia rychło, gustownie, starannie i po miernej cenie.

Zakład ten, który zyskał sobie dotąd poparcie łaskawej P. T. Publiczności, dokłada wszelkich starań, aby być godnym i nadal tego względu.

Przyjmują się do druku roboty wszelkiego rodzaju, jak również dzieła na własny nakład i

BILETY WIZYTOWE

które wykonują się jak najstaranniej, czysto i na najlepszym brystolowym kartonie.

